

Wojciech Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, ss. 331.

Podstawę recenzowanej publikacji stanowi dysertacja doktorska obroniona przez Autora w 2008 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Publikacja koncentruje się na analizie przestępstwa obrazy uczuć religijnych określonego w art. 196 Kodeksu karnego z 1997 r.

Problematyka, którą porusza Autor, jest ważna i aktualna, do tej pory jednak nie doczekała się tak kompleksowego opracowania. Sam tytuł pracy wskazuje na to, że Autor obok analizy dogmatycznoprawnej znamion przestępstwa obrazy uczuć religijnych wiele uwagi poświęca pojęciu „wolności sumienia i wyznania” i jego właściwej interpretacji. W książce zasadnie ukazano zagadnienia związane ze stosunkiem państwa do religii i światopoglądu, a także relacje zachodzące między państwem a związkami wyznaniowymi oraz ich wpływ na kryminalizację zachowań naruszających wolność sumienia i wyznania.

Recenzowana książka składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów, podsumowania i wniosków końcowych. Poszczególne rozdziały rozpoczynają się uwagami wstępnymi, sygnalizującymi, w jakim kierunku rozważania Autora będą zmierzać. Pierwszy rozdział odnosi się do filozofii religii. W tym rozdziale Autor skupia się nad wyjaśnieniem zagadnień podstawowych związanych z religią. Obok prób definicji religii zajmuje się tu także pojęciem światopoglądu oraz relacjami pomiędzy religią a światopoglądem. Religię przedstawia jako złożone zjawisko, obejmujące dwa aspekty: wewnętrzny, na który składa się relacja człowieka

z *sacrum* i fakty ją poprzedzające, oraz zewnętrzny, określający religię jako zjawisko praktyczne i społeczno-kulturowe. Na potrzeby pracy Autor podjął próbę zdefiniowania religii, wskazując jej poszczególne elementy. Jako konstytutywny element religii wymienia relację z *sacrum* opartą na wierze. W związku z tym – jak twierdzi – ateizm nie ma charakteru religijnego, gdyż odrzuca istnienie Boga i relacji z Nim (s. 38-39). Argumenty potwierdzające tę tezę należy uznać za trafne, szczególnie stwierdzenie, iż „rozważania próbujące zakwalifikować ateizm jako religię są być może płodne na gruncie religioznawstwa; przenoszenie ich na grunt prawa prowadzi do chaosu pojęciowego”. Według Autora kolejne elementy religii stanowią doktryna religijna (nie musi być oficjalna, wystarczą prywatne przeświadczenia) oraz kult. Jeśli chodzi natomiast o istnienie elementu wspólnoty religijnej, Autor przyjmuje, iż nie jest to element konieczny. Jego zdaniem w wyjątkowych sytuacjach może się zdarzyć, że istnieje relacja człowieka z *sacrum*, a nie istnieje wspólnota z innymi ludźmi. W książce słusznie przyjęto, iż niektóre indywidualne zachowania podkreślające przekonania religijne danej osoby celowo wykonywane są w oderwaniu od grupy, stanowią wyraz własnej niezależności i wyjątkowej relacji z *sacrum* (s. 40).

W kolejnym rozdziale Autor przedstawia ontyczną i normatywną strukturę wolności sumienia i wyznania. Wolność tę przedstawia jako prawo człowieka na płaszczyźnie prawnej i filozoficznej. Prawa człowieka przysługują każdemu ze względu na godność osoby ludzkiej, w świetle tego wolność sumienia i wyznania ukazano jako prawo powszechne, przyrodzone, niezbywalne. Autor wskazuje na różnice w terminologii, odróżnia wolność światopoglądową od wolności religijnej. Wolność światopoglądową rozumie jako swobodę wyboru określonego światopoglądu, a tę drugą jako realizację człowieka w wymiarze religijnym. Jednakże w pracy używa pojęcia „wolności sumienia i wyznania” obejmującego obydwie wolności. W dalszej części pracy Autor podejmuje zagadnienia dotyczące relacji między państwem a związkami wyznaniowymi, opierając się na literaturze prawa konstytucyjnego i prawa wyznaniowego.

Trzeci rozdział dotyczy potrzeby kryminalizacji tzw. przestępstw religijnych (czynów naruszających normy religijne). Kryminalizacja przestępstw religijnych jest ściśle związana z przyjmowanym przez dane państwo modelem relacji ze związkami wyznaniowymi. Określone zasady relacji między państwem a związkami wyznaniowymi mają na celu urzeczywistnienie gwarancji wolności sumienia i wyznania. W publikacji zasadnie

podkreślono, że wszelkie zasady tych relacji należy interpretować w świetle przyrodzonej godności człowieka jako fundamentu każdego demokratycznego porządku prawnego. W tym rozdziale Autor poddaje także krytycznej analizie kryteria świeckiego prawa karnego zaproponowane przez Winfrieda Hassemę, wskazując równocześnie, skąd wynika potrzeba kryminalizacji przestępstw religijnych. Odnośnie do kryminalizacji przestępstw religijnych Autor nie podaje jednak katalogu przesłanek kryminalizacji powyższych przestępstw. Ostatecznie dochodzi do wniosku, iż przedmiot ochrony przestępstw religijnych stanowią: wolność sumienia i wyznania, nietykalność cielesna, cześć czy porządek publiczny, a kształt tych przepisów jest wynikiem przyjętego przez państwo modelu relacji państwa ze związkami wyznaniowymi. Omówione wywody należy uznać za przydatne do analizy już samego przestępstwa obrazy uczuć religijnych.

Badaniu konstrukcji przestępstwa obrazy uczuć religijnych Autor poświęca obszerny i szczegółowy rozdział czwarty. Jest to część szczególnie istotna dla praktyki sądowej. Analiza czynu zabronionego z art. 196 k.k. dokonana jest przejrzysto i precyzyjnie, na podstawie przyjętego w nauce prawa karnego podziału znamion przestępstwa na: przedmiot ochrony, stronę przedmiotową, podmiot i stronę podmiotową. Autor dochodzi do istotnych wniosków co do indywidualnego przedmiotu ochrony. Uważa, że obejmuje on pewien fragment wolności sumienia i wyznania, mianowicie wolność od zachowań znieważających przedmioty i miejsca określone w art. 196 k.k. (a nie uczucia religijne). Autor w tej części pracy analizuje także pojęcie „uczuciu religijnych”, które odnosi do stanów afektywnych, pewnych doświadczeń, doznań, przeżyć nacechowanych znaczną niestabilnością. Na gruncie art. 196 k.k. ochronie podlega głównie sfera wewnętrzna wolności religijnej pojmowana jako swoboda przyjmowania i wyznawania danej religii. Obok głównego indywidualnego przedmiotu ochrony Autor wskazuje na dalszy przedmiot ochrony, mianowicie: wolność w aspekcie zewnętrznym. Ochrona społecznego znaczenia religijności wynika z uznania wartości treści głoszonych i przekazywanych przez wspólnoty religijne. Wartość tych treści i ich wpływ na funkcjonowanie państwa i społeczeństwa wynika z tego, co przedstawiano w rozdziale pierwszym, mianowicie z potrzeby poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące życia. Ochronie nie podlega doktryna danej religii jako prawdziwej, tylko wolność do przyjmowania i wyznawania religii, z uwzględnieniem wewnętrznego aspektu religii i jej wielopłaszczyznowości, złożoności. Z tak rzetelnie przedstawionymi argumentami nie sposób

się nie zgodzić. W konsekwencji przeprowadzonych analiz Autor postuluje wykreślenie z treści przepisu określenia „obraża uczucia religijne”, gdyż błędnie sugeruje dobro, które ma ochraniać.

W dalszej części omawianego rozdziału analizie poddano stronę przedmiotową. Słusznie wskazano, iż znieważenie obejmuje w tym przypadku zachowanie wyrażające pogardę osobom czy wartościom, które przedmioty czci religijnej lub miejsca przeznaczone do publicznego wykonywania symbolizują, do których odsyłają. Zachowanie polegające na okazaniu pogardy skierowane jest do osób wyznających daną religię. Pewne trudności występują przy stwierdzeniu, kiedy sprawca „znieważa”. Autor podejmuje się udanej próby rozwiania tych wątpliwości. Kryteria, według których należy badać konkretne zachowania, obejmują ogólnie przyjęte normy obyczajowe, przeciętną wrażliwość członków społeczeństwa, kontekst zachowania sprawcy. Należy uwzględnić szczególnie układ sytuacyjny, okoliczność czynu, cechy osobiste sprawcy i pokrzywdzonego, stosunki ich łączące. Ocena danego zachowania odbywa się poprzez badanie strony przedmiotowej oraz strony podmiotowej. Ocena ma polegać na stwierdzeniu, czy dane zachowanie jest niestosowne, czy już obraźliwe. Zniewaga przedmiotu czci religijnej zakłada zaangażowanie woli sprawcy. Krytyka nie musi być znieważeniem, należy w każdym konkretnym przypadku badać kontekst zachowania, czy dany sprawca okazuje brak poszanowania, pogardę dla przekonań tej osoby.

Następnie zbadano kwestie skutkowości znieważenia i materialnego charakteru przestępstwa oraz sposób działania sprawcy. Uwagi poczynione odnośnie do przedmiotu czci religijnej, rozumianego jako ten, który sam jest otoczony czcią religijną, jako przedmiot materialny, ale także przedmiot i treść, do jakich odsyłają przedmioty materialne, tj. osobowe przedmioty kultu, stanowią ważny wkład do nauki prawa. Autor przyjmuje, że przestępstwo z art. 196 k.k. można popełnić w zamiarze bezpośrednim oraz ewentualnym. Do takiego wniosku prowadzi właściwa interpretacja pojęcia „zniewagi”. Sprawca może nie chcieć znieważać, ale świadomie się na to godzi. Zdaniem Autora: „rozdzielenie obydwu rodzajów zamiarów w konkretnych przypadkach, w których niekiedy niemal nieuchwytna granica między nimi (z punktu widzenia przeciętnego człowieka wartościującego czyn) miałyby decydować o uzasadnieniu karalności danego zachowania bądź też uznaniu go za bezkarne, byłoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem” (s. 229). Takie założenie należy uznać za zasadne.

Rozdziały piąty i szósty obejmują omówienie okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, czyli okoliczności wyłączających bezprawność, społeczną szkodliwość czynu, związanych z błędem oraz inne zagadnienia karne (tj. zbieg przepisów ustawy i tryb ścigania). Ocena zachowań ma się odbywać na podstawie analizy różnych elementów struktury przestępstwa. Autor stwierdza, iż działalność artystyczna może znieważać i wypełniać znamiona czynu z art. 196 k.k. Nie należy, jego zdaniem, postulować wyjątkowego traktowania artystów i ich dzieł wobec pojawiających się propozycji powstania kontratypu sztuki (s. 251-254, 261-262). Znamiona takiego kontratypu obejmowałyby: cel artystyczny twórcy, zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie rozwoju intelektualnego, kulturalnego i estetycznego, charakter dzieła artystycznego, właściwości osoby twórcy (profesjonalizm oraz mistrzostwo). Autor przyjmuje, że dzieło sztuki może mieć charakter obraźliwy. Należy za każdym razem zbadać poszczególne elementy struktury przestępstwa. Każde dzieło i jego specyfikację należy zbadać osobno, jak dzieło odebrane jest przez wzorzec przeciętnego obywatela o zrównoważonym osądzie. Autor zasadnie uznaje art. 196 k.k. za instrument ochrony wolności religijnej oraz za ustawowe ograniczenie wolności ekspresji. Zgodnie z tym, co twierdzi Autor, znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca nie jest korzystaniem z wolności ekspresji. Należy zgodzić się z twierdzeniem, iż wolność ekspresji nie może być uznana za nadrzędną w kontekście innych praw i wolności. Trafnie Autor twierdzi, że nie należy wyjątkowo traktować grupy artystów, ale zastanowić się nad tym, co wchodzi w skład danego dzieła i jak odbiera je przeciętny obywatel.

W świetle przeprowadzonych analiz należy przyjąć, iż ostatnie wyroki sądów wydane w sprawie publicznego znieważenia przedmiotu czci religijnej dokonanego podczas działalności artystycznej mogłyby brzmieć odmiennie. Recenzowana publikacja podaje szczegółowe wyjaśnienia odnośnie do możliwości popełnienia tegoż przestępstwa w obydwu zamiarach: bezpośrednim i ewentualnym. Autor słusznie podkreśla, iż „interpretacji tej nie sprzeciwiają się żadne racje natury fundamentalnej, czy to z punktu widzenia ochrony wolności i praw konstytucyjnych, czy to z zakresu polityki kryminalnej” (s. 229). Zgodnie z wywodami Autora działalność artystyczna nie wyklucza możliwości popełnienia przestępstwa określonego w art. 196 k.k., na którą to powołuje się sąd w uzasadnieniach wyroku.

Poszczególne rozdziały książki układają się w zwartą całość. Pewne trudności może budzić praktyka odsyłania do innych części pracy. Taki zabieg można jednakże wyjaśnić chęcią uniknięcia powtórzeń. Niewątpliwie omawiana pozycja książkowa stanowi ważny wkład do nauki prawa. Niektóre mniej istotne kwestie potraktowano pobieżnie, stąd objętość książki jest odpowiednia. Wykorzystaną bibliografię należy uznać za kompletną. Autor właściwie dobrał literaturę w języku polskim i w językach obcych. O wysokiej wartości tej publikacji świadczy charakteryzująca Autora doskonała znajomość poglądów innych przedstawicieli doktryny oraz umiejętność przyjmowania własnych, dobrze uzasadnionych opinii, dzięki temu praca zyskuje świeżość i oryginalność.

Magdalena Materniak

Stanislav Přebyl, *Tschechisches Staatskirchenrecht nach 1989 (Czech Ecclesiastical Law after 1989)*, Brno 2010, ss. 168.

Publication „Tschechisches Staatskirchenrecht nach 1989” (*Czech Ecclesiastical Law after 1989*) by Stanislav Přebyl is an output from a research project called „Churches in Czech lands and the question of nationalism – historical issues, their overcoming and perspectives of multinational and multicultural European community”. It describes legal status valid in the Czech Republic as on 31.12.2009.

Though the author has not numbered individual parts of his work, he divided it into seven chapters.

The first chapter „Die Periode unmittelbar nach der politischen Wende 1989” (The Period Immediately after the Political Reversal in 1989) describes changes that took place in the ecclesiastical law directly after taking over the power from the communist regime in November 1989. In those days (still in the year 1989) that meant removal from the Czech law of all criminal norms that were aimed against churches and their adherents (namely against the clergy). In the following year religious education, banned for 40 years, was allowed. In the same year a Restitution Law was passed which dealt with restitution of property of churches – particularly that of religious communities. (If we neglect Amendment to this Act of